

Sygn. akt V KS 9/21

POSTANOWIENIE

Dnia 26 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **N. G.**

oskarżonego z art. 278 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 26 kwietnia 2021 r.,

skargi obrońcy oskarżonego

na wyrok Sądu Okręgowego w S.

z dnia 1 grudnia 2020 r., sygn. akt IV Ka (...),

uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 16 stycznia 2020 r., sygn. akt VI K (...)

i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji,

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić skargę;

2. obciążyć oskarżonego kosztami postępowania skargowego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 16 stycznia 2020 r., wydanym w sprawie o sygn. IV K (...), N.G. został uznany za winnego tego, że „w dniu 10 grudnia 2018 r. w S. z mieszkania przy ul. (...) zabrał w celu przywłaszczenia laptop marki H. [...] o wartości 1048 zł, czym działał na szkodę W. J.”, tj. przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. i za to skazany na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Jednocześnie we wskazanym orzeczeniu zobowiązano N. G. do naprawienia szkody w całości poprzez wpłatę na rzecz pokrzywdzonej W. J. kwoty 1048 zł oraz

zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w sprawie i wymierzono mu 120 zł tytułem opłaty.

Od wyroku tego apelację wniosła obrońca oskarżonego N. G. podnosząc zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść wyroku, to jest art. 7 k.p.k. przez dokonanie w sposób dowolny, bez uwzględnienia wskazań doświadczenia życiowego i logiki, oceny zeznań pokrzywdzonej W. J. i uznanie, że oskarżony N. G. był jedyną osobą, która mogła dokonać kradzieży laptopa z mieszkania pokrzywdzonej, podczas gdy pokrzywdzona nie widziała, by oskarżony N. G. rzeczywiście zabrał ten sprzęt. Jednocześnie z ostrożności procesowej obrońca oskarżonego kwestionując zaskarżony wyrok sformułowała zarzut rażącej niewspółmierności kary wymierzonej oskarżonemu N.G., która przez nadmierną dolegliwość przekracza stopień winy, nie uwzględnia stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie jest niezbędna dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów wychowawczych i zapobiegawczych, a także będzie miała znikomy wpływ na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd Okręgowy w S., wyrokiem z dnia 1 grudnia 2020 r., sygn. akt IV Ka (...), uchylił zaskarżony wyrok i sprawę N. G. przekazał Sądowi Rejonowemu w S. do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu Sąd odwoławczy stwierdził częściową zasadność zarzutu apelacji w zakresie naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść wyroku, wskazując, że w sprawie niezbędne jest ponowne przesłuchanie jedyne go występującego w niej świadka - pokrzywdzonej i nie można wykluczyć konieczności przesłuchania również jej syna, co w istocie sprowadza się do ponownego przeprowadzenia przewodu w całości. Jednocześnie Sąd drugiej instancji wskazał, że procedowanie przed Sądem pierwszej instancji zostało przeprowadzone nierzetelnie, biorąc pod uwagę, że postępowanie dowodowe w sprawie, w której oskarżony N. G. stanął pod zarzutem popełniania czynu z art. 278 § 1 k.k., ograniczyło się do przesłuchania jednego świadka – W.J., ponieważ protokół przesłuchania oskarżonego, który nie przyznawał się do winy i odmówił złożenia wyjaśnień, został odczytany. Jak wywodził dalej Sąd odwoławczy w trakcie przeprowadzania dowodu z zeznań „(...) tego jedyne go świadka Sąd I instancji zaniechał wymaganej prawem inicjatywny dowodowej niezbędnej dla poczynienia prawidłowych ustaleń, a w szczególności

wyjaśnienia sprzeczności, jakie ujawniły się (...)” w depozycjach tego świadka. W ocenie Sądu Okręgowego w S. nie można na podstawie tego dowodu ustalić, czy W. J. widziała, jak oskarżony zabierał laptopa, na co wskazywały zeznania tego świadka z postępowania przygotowawczego, czy też brak komputera powiązała ona z obecnością w jej mieszkaniu oskarżonego i na podstawie tego faktu stwierdziła, że dokonał on kradzieży, co z kolei wynikało z jej zeznań złożonych w postępowaniu sądowym. Niewłaściwie przeanalizowana została również, zdaniem Sądu drugiej instancji, możliwość ewentualnego zabrania komputera przez syna pokrzywdzonej. W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie podjęto bowiem stosownych czynności celem przeprowadzenia dowodu z zeznań tego świadka.

Wskazane rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w S. zostało zaskarżone przez obrońcę oskarżonego N.G. skargą wniesioną na podstawie art. 539a k.p.k. Skarżąca podniosła w treści tego środka zaskarżenia naruszenie przepisu art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k. poprzez niezasadne uznanie, że wyrok Sądu pierwszej instancji podlegał uchyleniu, w sytuacji gdy z zebranego materiału dowodowego, a także oceny prawnej zachowania oskarżonego nie można dojść do jednoznacznego wniosku jakoby oskarżony w jakikolwiek sposób mógł dopuścić się sprawstwa zarzucanego mu czynu i wobec braku dowodów wskazujących na winę oskarżonego, powinien zapaść wyrok uniewinniający. Podnosząc sformułowany wyżej zarzut obrońca oskarżonego N. G. argumentowała, że w analizowanej sprawie, w przyjętym obecnie przez ustawodawcę modelu postępowania odwoławczego, sąd obowiązany jest do uzupełnienia materiału dowodowego w ramach przeprowadzanej kontroli instancyjnej niezależnie od rodzaju wyroku poddanego tejże kontroli. W ocenie skarżącej dopiero po dopełnieniu tych czynności możliwe jest analizowanie kwestii zakresu orzekania sądu odwoławczego w związku ze stwierdzonym uchybieniem o charakterze względnej przyczyny odwoławczej. Dokonanie zaś ponownej oceny przeprowadzonych dowodów nie może stanowić podstawy uchylenia wyroku kasatoryjnego. Brak jest w niniejszej sprawie naocznego świadka zaboru mienia w postaci laptopa, a ponowne przesłuchanie pokrzywdzonej nie wpłynie na zmianę tej okoliczności. Przy tak sformułowanej treści skargi na wyrok sądu odwoławczego obrońca

oskarżonego wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na skargę obrońcy oskarżonego prokurator wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga obrońcy oskarżonego N.G. jest niezasadna. Stosownie do treści art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeśli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Z powiązania treści tego przepisu z art. 539a § 3 k.p.k., w którym wskazano podstawy skargi, jednoznacznie wynika, że Sąd Najwyższy rozpoznając skargę na wyrok sądu odwoławczego ogranicza się do badania, czy w sprawie, na etapie postępowania przed sądem I lub II instancji zachodzi tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza, albo doszło do uchylenia wyroku mimo braku formalnych przeszkód określonych w art. 454 k.p.k. do wydania wyroku zmieniającego lub też konieczne jest przeprowadzenie w całości przewodu sądowego (*vide* postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2017 r., IV KS 6/16; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018 r., I KZP 13/17, OSNKW 2018, z. 3, poz. 23).

W rozpatrywanej sprawie Sąd Okręgowy w S. uchylił wyrok sądu *meriti* z powodu konieczności przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo. W uzasadnieniu wyroku tego Sądu zostały wyczerpująco i rzetelnie przedstawione argumenty wskazujące na konieczność wydania orzeczenia kasatoryjnego. Argumentacja zaś przedstawiona przez obrońcę oskarżonego N.G. na poparcie wniesionego środka zaskarżenia w treści jego uzasadniania, jak słusznie zauważył prokurator, ustosunkowując się do skargi, jest nad wyraz lakoniczna i poza ogólnym podważeniem podstaw decyzji sądu odwoławczego, nie wskazuje żadnych merytorycznych argumentów rozwijających kierunek i zakres postawionego zarzutu.

Po wtóre analiza akt sprawy, w tym przede wszystkim protokołów zeznań złożonych przez pokrzywdzoną W. J. (k. 2-5, 20-21, 85), prowadzi do wniosku, że w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie zostały wyjaśnione sprzeczności pomiędzy zeznaniami pokrzywdzonej z etapu postępowania przygotowawczego, a

tymi złożonymi w postępowaniu jurysdykcyjnym, o czym przekonuje nader lapidarne uzasadnienie Sądu Rejonowego w S., które winno zostać poświęcone ocenie dowodów, a zawiera ogólnikową, bo jednozdaniową ocenę tego kluczowego w sprawie dowodu. W rezultacie nie ustalono w trakcie tego procesu zasadniczych dla prawidłowego rozpoznania sprawy okoliczności, warunkujących przypisanie odpowiedzialności karnej oskarżonemu N. G., tj. czy pokrzywdzona W. J. była świadkiem inkryminowanego zdarzenia czy też złożone przez siebie zeznania opierała na wnioskowaniu dedukcyjnym. Uchylenie zatem wyroku Sądu Rejonowego w S. ma doprowadzić do uszczegółowienia kluczowego w sprawie dowodu w postaci zeznań pokrzywdzonej. Ponadto z powodu niepodjęcia przez ten Sąd pierwszej instancji inicjatywy dowodowej nie został przeprowadzony, co nie pozostaje bez znaczenia w sprawie, a czego nie dostrzegła skarżąca we wniesionym środku zaskarżenia, dowód z zeznań ewentualnego drugiego źródła dowodowego w tej sprawie. Nie powzięto bowiem próby odebrania zeznań od syna pokrzywdzonej, którego ani w postępowaniu przygotowawczym ani przed Sądem pierwszej instancji do tej pory nie udało się przesłuchać.

Przewód sądowy przeprowadzony przed sądem *meriti* ograniczył się w istocie do bezpośredniego przeprowadzenia dowodu z przesłuchania pokrzywdzonej W. J., odczytania wyjaśnień oskarżonego, który nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień i zaliczenia w poczet dowodów bardzo skąpego materiału w postaci dowodów z dokumentów, niemających w zasadzie znaczenia dla ustalenia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego, a odnoszących się ewentualnie do miarkowania kary i innych środków karnych bądź kompensacyjnych.

Biorąc zatem pod uwagę, że uzupełnienie materiału dowodowego ma polegać na ponownym przesłuchaniu tego jedyne, jak do tej pory świadka, to już sama niezbędność dokonania tej czynności wskazuje, że przewód przeprowadzony zostanie w całości na nowo.

Nawet gdyby przyjąć, że ta okoliczność sama w sobie nie przesądzałaby jeszcze o konieczności wydania wyroku kasatoryjnego w celu ponownego przeprowadzenia przewodu sądowego w całości to w powiązaniu z koniecznością ustalenia miejsca pobytu i przesłuchania syna W.J., który również używał

skradzionego mienia, jako oczywista jawi się potrzeba ponownego przeprowadzenia przewodu sądowego w całości.

Podsumowując, należy uznać, że wina i okoliczności czynu w kontekście przeprowadzonego przez Sąd Rejonowy w S. przewodu sądowego trafnie wzbudziły wątpliwości Sądu odwoławczego. Implikowało to zatem potrzebę pełnego merytorycznego rozpoznania sprawy, w szczególności w zakresie rzetelnego przeprowadzenia dowodów ze źródeł osobowych przed Sądem pierwszej instancji poprzez przeprowadzenie na nowo przewodu sądowego w całości przed tym sądem. Następstwem tego stało się zasadne uchylenie przez sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi *a quo* do ponownego rozpoznania, czego zaprezentowana w skardze argumentacja nie podważyła.

Już wyłącznie na marginesie zauważyć należy zupełny brak podstaw do powoływania w skardze jako naruszonego art. 454 § 1 k.p.k. Sąd drugiej instancji wydając zaskarżone orzeczenie nie uczynił tego z uwagi na ograniczający go zakaz *ne peius*, który w realiach procesowych niniejszej sprawy nie mógł zresztą mieć zastosowania, bowiem w Sądzie pierwszej instancji nie zapadł wyrok uniewinniający lub umarzający postępowanie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił skargę obrońcy, obciążając oskarżonego kosztami postępowania skargowego.